

Arkadio, Nie mów nic (feat. Marek Piekarczyk, Waldemar Kasta)

Chłopaki z bidula powiedzą że
Życie nie dało wyboru im
I ciężko ich za to winić jak
Na chacie co chwilę potężny młyn
Matula nawet jak była to raczej hotelem dom
Jak poszedł w długą to jak na wojnie potrzebny schron
Nie wiem nie potrafię powiedzieć dlaczego jest tak
Jedyne co mogę to przynieść nadzieję w tekstach
Nie każdy na wstępie ma fart
Lecz to nikogo nie skreśla
Niech ta lekcja się przekuje na potencjał
I lży rozpaczy zamienić na te ze szczęścia
Być może im trudniejszy start
Tym większy jest smak zwycięstwa

Nie żyłeś w tych ścianach – nie oddychałeś tym powietrzem
Nie mów nic...

Tę zwrotkę piszę na temat, a temat ten znam nader dobrze
Choć nigdy nie miałem myślenia, że z bólu wyzwoli mnie pogrzeb
Twój problem – widzę – jakbym stał obok – choć w sumie, to nic mi do tego
Pamiętaj, że chcieliby tacy jak ja choć byle jakiego starego
Dobrze wiem, nie wybiera się matki, za to wybór masz w wyborze drogi
Musisz wstać – musisz ujrzeć ten świat – nie z perspektywy podłogi
Wiem dobrze, wiem jak ten los bywa srogi, wiem dobrze czym są nałogi
Wiem również, że możesz to wygrać – zmienić w szczęście czas trwogi
Na koniec dnia wszystko przecież i tak robimy sami
Musisz się przeciwstawić – nie daj się temu omamić
W zasadzie wystarczy się tylko nie poddać – żal zasila łąza uwagi
Wciąż jeszcze możesz to wygrać – te słowa mają dodać odwagi

Nie żyłeś w tych ścianach – nie oddychałeś tym powietrzem
Nie mów nic...